

prof. dr Gerard Ciołek
Warszawa

Warszawa 12.IX.55

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej
Wydział Kultury
Miejski Konserwator Zabytków

w K r a k o w i e

W odpowiedzi na pismo z dn 24.VIII Br. w sprawie projektowanej przez Uniwersytet Jagielloński odbudowy palmiarni oraz stanowiska Miejskiego Konserwatora Zabytków w kierunku rekonstrukcji dawnej koncepcji i charakteru Ogrodu Botanicznego z przełomu XVIII i XIX wieku wyrażam następującą opinię:

1. Zmiana lokalizacji palmiarni, zawierającej bezcenne unikaty flory południowej w gruncie, jest praktycznie rzecz biorąc nie możliwa do zrealizowania bez zniszczenia roślin. Z technicznego punktu widzenia należałoby wpierw rozebrać starą palmiarnię, rośliny przesadzić na uprzednio przygotowane ~~stanowiska~~ stanowiska a następnie rozpocząć ich obudowę nową konstrukcją, co nie zmieściłoby się w krótkim okresie pory cieplej oraz naraziłoby **większe okazy flory na mechaniczne zniszczenie**, a delikatniejsze na zgubne działanie niskich temperatur, występujących u nas również w porze letniej.

2. Sprawa rekonstrukcji dawnej koncepcji oraz charakteru Ogrodu Botanicznego z przełomu XVIII i XIX w wydaje mi się w obecnym stanie rzeczy zupełnie nierozwiązalna. Przeprowadzone w swoim czasie przemnie studia nad rozwojem terytorialnym i kompozycyjnym Ogrodu Botanicznego wskazują w sposób jasny, jak trudno było pogodzić względy estetyczne z naukową treścią ogrodu i już w planie Kółkajtajowskiego Ogrodu Botanicznego występują anomalie kompozycyjne, podyktowane względami użytkowymi i funkcjonalnymi placówki naukowej. Anomalie te z całą wyrazistością zarysowują się w sztychowanym planie z początku XIX wieku, w usytuowaniu oranżerii oraz szklarni i cieplarni, jak i w rozbudowie dawnego pałacu, nie mogącego pomieścić narastający potrzeb kubaturowych. Te same uwagi nasuwają się przy rozpatrywaniu ewentualności rekonstrukcji rozplanowania ogrodu. W praktyce równałoby się to zupełnemu zniszczeniu stanu istniejącego i zakładaniu ogrodu botanicznego od podstaw. Zabieg taki miałby pewne uzasadnienie w wypadku, gdyby ogród wymagał całkowitej odbudowy naskutek zniszczeń wojennych lub tyfoidalnych, natomiast w chwili obecnej byłoby to wręcz absurdalne.

3. Wobec przyłączenia nowych terenów należałoby opracować plan generalny, w którym zagadnienie powiązania narastających elementów terenowych i budowlanych znalazłoby właściwy wyraz i który byłby podstawą dla dalszego zainwestowania obszaru.

Gerard Ciołek